

# ZLOT 80-LECIA

na tropie

9-10

XLIV



archiwum  
harcerskie.pl



Drozy Czytelnicy: Zuchy, Harcerki i Harcerze!

# na tropie

Tym razem Wasze pismo ma nieco odmien-ny układ, gdyż w czasie lata /choć w Australii podobno jest zima!/? odbyło się bardzo ważne wydarzenie, a mianowicie Złot harcer-podobno jest zima!/? odbyło się bardzo ważne wydarzenie, a mianowicie Złot harcer-podobno jest zima!/? odbyło się bardzo ważne wydarzenie, a mianowicie Złot harcer-podobno jest zima!/? odbyło się bardzo ważne wydarzenie, a mianowicie Złot harcer-podobno jest zima!/? odbyło się bardzo ważne wydarzenie, a mianowicie Złot harcer-

Wobec tego trzeba było te wydarzenia uczcić! I tak doszło do odbycia się Złotu osiemdziesięciolecia Harcerstwa. Co i jak tam było znajdziecie Czytelnicy na dalszych stronach "Na Tropie".  
Nie możemy jednak zapominać, że poza Złotem odbyła się normalna akcja letnia. Były obozy harcerek i harcerzy w Anglii, Austrii, Danii. Na pewno odbyły się obozy harcerskie w Kanadzie i St. Zjednoczonych /na sprawa-wozdana z Waszych fantastycznych obozów czekamy! N.T./ Były kolonie zachowe... i to coraz liczniejsze! W Polsce - mimo dużych trudności ekonomicznych - w obozach i koloniach wzięło udział ponad 300 tysięcy młodzieży harcerskiej. Zapewniły się górskie szlaki i jeziorami mazurski-mi.

Nas harcerki i harcerze korzystając z pobytu w Polsce, też odbyli swoje wędrowki, a opisy przesyłali do "Na Tropie".

Ciągle jednak mamy w Redakcji kłopoty, aby dostawać od Was wiadomości o tym, co robicie, jak się rozwija praca zastępów, drużyn, har-ców, chorągwi.

Drużna Naczelniczka Krysią Szwagrak i Drużna Naczelnik Bogdan Szwagrak obiecali, że będą Was wszystkich dopirgować do rozwiązania korespondencji z Redakcją "N.T.". Ja zaś postaram się pisać do Was indywidualne listy, a jeśli to nie wypadnie za drogę - to zatelefo-nuję! A więc szukajcie się z informacjami. Niech w "Na Tropie" znajdzie się notatka o każdej działającej jednostce harcerskiej poza granicami Polski.

Czujaj!

Ignacy Piorika  
Redaktor

Stefan Bogdanowicz  
"na tropie, drużyn harcerskich.



P.S. Redakcja bardzo dziękuje Drużnie Im Lunie Golińskiej za przepisywanie na maszynie wszystkich tekstów, nie wyłączając częstych zmian wprowadzanych w ostatniej chwili!



## Światowe Dni Młodzieży

W roku 1985 zdecydowano na Zjeździe w Rzymie na organizowanie dorocznych spotkań pod nazwą "Światowe Dni Młodzieży".  
1986 - Rzym  
1987 - Buenos Aires  
1988 - Rzym  
1989 - Santiago de Campostela  
1990 - Rzym  
1991 - Czestochowa



## PROGRAM

- |                |                                                                                             |
|----------------|---------------------------------------------------------------------------------------------|
| 7-10 sierpnia  | Światowe Forum Młodzieży. Konferencje.                                                      |
| 10 sierpnia    | Msza inauguracyjna na Jasnej Górze                                                          |
| 10-13 sierpnia | Przygotowania katechetyczne w Kościołach.                                                   |
| 14 sierpnia    | /12.8. godz. 17.00 Kościół św. Wójciecha: Harcerstwo/ Przyjazd Ojca Świętego do Czestochowy |
| 15 sierpnia    | 19.30 czuwanie modlitwne z Ojcem Świętym                                                    |
|                | 9.30 Biskupstwa Młodych Świata pod przewodnictwem Ojca Świętego                             |
|                | 17.00 Aniol Pański                                                                          |

Harcerki wręczyły Ojcu Świętemu dar, krzyż harcerski upleciony ze wszystkich dobrych uczynków harcerek na całym świecie.

VI ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY



Z orędziem papieża Jana Pawła II do młodych całego świata:

...Dla wszystkich, młodzieży ze Wschodu i Zachodu, Północy i Południa, pielgrzymka do Czestochowy będzie świadectwem wiary dla całego świata... Będzie pielgrzymką wolności przez granice państw, które otwierają się coraz bardziej na Chrystusa...



A Wy, droga młodzieży mojej ukochanej Polski, jesteście tym razem powołani, aby gościć przyjaźń waszych przyjaźni, którzy przybędą ze wszystkich stron świata. Dla Was i dla Kościoła w Polsce to spotkanie, w którym będą uczestniczyli, będzie nadzwyczajnym darem duchowym w aktualnej sytuacji historycznej, którą przeżywaacie pełni nadziei na przyszłość... Wam wszystkim droga Młodzieży udzielam mego ojcowskiego błogosławieństwa!

Watykan 15.8.1990  
Jan Paweł II, papież

Częstochowa 14 - 15 sierpnia 1991 r.

Z OJCEM ŚW. JANEM PAWEŁEM II



# CZĘSTOCHOWA



Bardzo dawne dokumenty z r.1220 wspominają już o istnieniu dwu wiosek: Częstochowie i Częstochówce. Pierwsza z nich rozrosła się szybko w miasteczko i miasto, natomiast Częstochówka położona na zachód od centrum, pozostawała małą wioską na zboczach wzgórza, z drewnianym kościołem na szczytce. Wzgórze to uformowane z białego kamienia wapiennego było nazwane "Jasną Górą".

W roku 1382 Król Ludwik Węgierski polecił księciu Władysławowi Opolczykowi, aby na tym miejscu założyć klasztor dla sprowadzonych z Węgier Ojców Paulinów. W dwa lata później książę Władysław ofiarował klasztorowi świątynię od cudów obraz /starodawna ikona/ "Czarnej Madonny".

Od tego czasu do klasztoru na Jasnej Górze zaczęły ścierać pielgrzymki z całej Europy. W 1430r. podczas napadu husyckiego twarz Matki Boskiej została poświęcona mieczem, pozostawiając dwie rysy na obrazie.

W ciągu wieków drewniany kościółek został przebudowany w kamienny klasztor z dodatkowymi zabudowaniami, a w 17 wieku król Zygmunt III Waza zarządził otoczenie klasztoru murami obronnymi. Przetrwały one bardzo w czasie oblężenia w 1655 roku, kiedy "Jasna Góra" broniła się zwycięsko przeciw atakom wojsk szwedzkich.

W 1683 r. król Jan III Sobieski zatrzymał się w klasztorze, w czasie wyprawy wiedeńskiej - modląc się o zwycięstwo.

W późniejszych latach "Jasna Góra" stała się ogniskiem patriotyzmu polskiego i przetrwała niejedną wojnę i zamieszki. Podczas ostatniej wojny wojska hitlerowskie jeszcze raz starły się zniszczyć to "serce Polski" przez wysadzenie klasztoru w powietrze. Na szczęście, w ostatniej chwili pożary wygaszono i usunięto miny.

Do dziś Częstochowa licząca ćwierć miliona mieszkańców jest centrum kultu religijnego i gości nieustannie pielgrzymki wiernych z Polski i całego świata.

W tym roku specjalny hołd przysłała złożyć młodzież, a wśród nich harcerki i harcerze.



KRAKÓW



GDYŃIA

W tym roku wszystkie drogi prowadziły do Częstochowy. Zjechali się Harcerki i Harcerze z całej Polski i ze Świata. Harcerskie stopy zwiedziły Polskę wzdłuż i wszerz.

Poszukaj gdzie byłeś!



GNIEZNO



POZNAŃ



WARSZAWA



WROCLAW



GDYŃIA





## Z L O T Y

W Polsce odbywały się przed wojną Zloty narodowe. Pierwszy odbył się na Sierakach pod Warszawą w 1924r. /Harcerki obozowały nad Świdrem/ Drugi Zlot narodowy był w Poznaniu w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929r. Harcerki miały swój Zlot wcześniej w Rybniku.

Największy Jubileuszowy Zlot odbył się w Spale w 25 rocznicę powstania Harcerstwa, w 1935 roku.

Poza granicami Kraju odbyły się następujące Zloty Światowe:

I-szy, we Włoszech w 1969 r. koło miasta Monte Casino, dla uczczenia zwycięskiej bitwy. Zlot zaszczylił swą obecnością Generał Władysław Anders.

II-gi Światowy Zlot odbył się w pięknej stolicy harcerskiej na Kaszubach w Kanadzie w 1976 roku.

III-ci Zlot odbył się w 1982 roku w Belgii w Comblain-la-Tour, przy Ośrodku Polskiej Macierzy Szkolnej. Wydawano pismo "Goniec Złotowy".

IV-ty Zlot miał miejsce w 1988 roku w Rising Sun na rozległych terenach stacji skautów amerykańskich. Wydawano pismo "Skaut".

W Polsce, odradzające się Harcerstwo obchodziło w 1981 roku 70-lecie Harcerstwa na Błoniach Krakowskich.

W Anglii odbył się w 1985 roku Zlot 75-lecia w Clumber Park. Wydawano pismo "Echo".



Ważny Czytelnik pewno zauważy, że z tą datą początków skautingu czy harcersstwa w Polsce są ciągle kłopoty. Czy to był rok 1910 czy 1911.

We Lwowie Druh Malcowski wydał 22.5.1911 rozkaz powołujący 4 drużyny skautowe. W Warszawie Edmund Nobel zakłada drużynę o charakterze skautowym, w szkole Wróblewskiego w 1910 roku.

Osobiście wolę datę 1910, gdyż od Zlotu w Spale przyjęto ją już tradycyjnie, a i na terenie międzynarodowym uważa się, że Polski Skauting zaczął się w 1910.

No, ale w tym roku obchodziliśmy 80-lecie, w Polsce na Złocie. A więc?

s.b.

Bardzo estetyczna odznaka 80-lecia /obok/ wydana została w zeszłym roku przez Harcerstwo w Kanadzie.



## ZLOT XXV W SPALE - 1935

W 25-tą rocznicę powstania skautingu polskiego, zorganizowano w Polsce w roku 1935 wielki, Jubileuszowy Zlot Harcerstwa.

Na miejsce Zlotu ofiarował ówczesny Prezydent Ignacy Mościcki teren swojej letniej rezydencji w lasach spalskich.

Teren był wspaniały: lasy iglaste i liściaste, łąki, pełny dostęp do rzeki Pilicy.

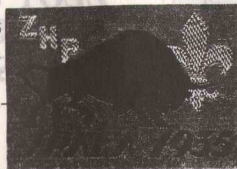
Władze rządowe w pełni poparły tą imprezę zapewniając pomoc w transporcie, sprzączce, specjalistach. Utworzono harcerskie drużyny robotcze /wykorzystując bezrobotnych starszych harcerzy/. Zbudowano 3 mosty, kładki nad Pilicą, 141 studzien, wodociągi, założono 15 km linii elektrycznych, telefony, liczne magazyny i kioski, halę widowiskową i... 57 śmietników.

Roboty było masę, ale zgrany, wspólnym wysiłkiem instruktorów, harcerki i harcerzy wszystko było gotowe na czas. 11 sierpnia 1935 r. zaczęła się zjeżdżać młodzież specjalnymi pociągami, ciężarówkami, rowerami, a nawet tratwami i kajakami.

Naliczono się 7131 harcerki, 13687 harcerzy i około 5000 harcerzy i skautów z zagranicy. Razem ponad 25 tysięcy.

Komendantem Zlotu był hm Antoni Olbromski, zastępca hm Wł. Ludwig, Komendantką harcerki - hm Helena Śliwowska, Komendantem harcerzy - hm Ignacy Wądołkowski.

W ramach Zlotu odbył się Międzynarodowy Kurs Wodzów Zuchowych i Międzynarodowa Konferencja Prasowa.



**"PINGWIN"**  
Lody duńskie  
w opakowaniu po 20 gr.  
do nabycia we własnych  
kioskach na terenie Zlotu

MIGAWKI ZŁOTOWE



W defiladzie harcerki szły w oryginalnych szykach, zuchy "gąłopowały", harcerze "równo, sztywno".

Burza i deszcz z gradem!

Harcerki z Krakowa założyły Pryzjerzie. Ondulacja 50 groszy.

Najmłodszym uczestnikiem Zlotu był 4 i pół-letni zuch z 1 DH z Konina.

U harcerzy z Polesia można było zobaczyć robotę i kupić łapcie z łyka, kukły oraz makatki.

Bramy skautów brytyjskich strzegli bez przerwy - dwaj wartownicy...

zrobieni z tektury.

Najpiękniejsze były obóz puszczańki /ozdoby/ Carnej Trzynastki z Wilna.

Wszyscy spalili na siernikach wypieczonych słom /2000 sierników /

Głośnieki nadawali 3 razy dziennie transmisję informacyjno-rozrywkową.

Na obozie 59 warszawskiej D.H. był zastęp głuchoniemych.



## ZŁOT 80-LECIA HARCERSTWA POLSKIEGO



Do Częstochowy zjechało się z całego świata około półtora miliona młodych ludzi, aby wziąć udział w światowym dniu młodzieży i przywitać Pielgrzyma, Jana Pawła II.

Wśród tej masy młodych znalazło się też 15 tysięcy harcerek i harcerzy z całej Polski i z zagranicy, obozujących na Jubileuszowym Zlocie 80-lecia Harcerstwa w Olśtynie i w Pajaku, niedaleko Częstochowy.

Po raz pierwszy od ponad 50 lat na obozach i wędrowkach w Polsce znalazła się też młodzież harcerska ze Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju.

Przybyli Oni z Anglii, Argentyny, Austrii, Australii, Belgii, Danii, Francji, Kanady, Niemiec, St. Zjednoczonych i Szwecji.

Przybyli, aby pokonać się Matce Boskiej na Jasnej Górze, aby spotkać się z Ojcem Świętym.

Przybyli, aby dać świadectwo, że ani czas, ani odległości nie oddziela Ich od kraju ojczystego oraz od Sióstr i Braci harcerskich w Polsce.

### B I A Ł A   S Ł U Ż B A

"Biała Służba" zrodziła się jako spontaniczny wyraz ukazania społeczeństwu obecności harcerek i harcerzy na szlaku papieskich wędrowek oraz jako przeżycie religijne wartości zapisanych w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim.

Zacmowała po raz pierwszy w 1979 roku podczas I pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny. Potem przyszły następne w 1983 i 1987 roku podczas kolejnych wizyt papieskich. Była w pełni świadoma, dobrze zorganizowana i przeprowadzona akcją tak metodyczną jak i duszpasterską. Każda kolejna wizyta papieska ukazywała coraz tłumniejsze zastępy harcerek i harcerzy, którzy "służyli" roznosząc spragnionym wodę, podając leki, transportując chorych, starszych i niedoświadczonych. Kierowali ruchem ulicznym i pieszym, wspomagali, jakże często spontanicznie, porządkowe służby miejskie i komitety pielgrzymie.

W tym roku harczerze i harcerki ze wszystkich Organizacji stanęły dwukrotnie w czasie wizyt papieskich do "Białej Służby".



Ojciec Święty podziękował  
WSZYSTKIM  
Harcerzom i Harcerkom  
za dobrze wypełnioną  
"Białą Służbę" w czasie  
uroczystości w Częstochowie.



Sprawność "Pielgrzyma"



Duch  
braterstwa...



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, dnia 9 sierpnia 1991 r.

Harcerki i Harcerze !  
Drużny i Druhowie !

Z wielką radością przyjąłem zaproszenie na otwarcie Złotu Organizacji Harcerskich.

Od dłuższego już czasu z uwagą i z troską obserwuję odradzanie się życia skautowego w Polsce. Z harcerstwem wiąże nadzieję na prawidłowe kształtowanie się postaw młodego pokolenia. Wierzę, że ruch harcerski - tak jak niegdyś - będzie kuznią patriotyzmu nowej generacji młodych Polaków.

Wobec trudnych i bolesnych przemian, jakie zachodzą w Polsce, nie możemy zapominać o rzeszach młodych ludzi, którzy wiodąc w aktywne życie społeczne będą przejmować od nas ster rządów w Państwie. Dlatego też postawy te muszą być kształtowane przez ludzi prawych, odpowiedzialnych i rozumiejących Polaka Rażą Stanu.

Wszystkie organizacje harcerskie kierują się w swojej pracy wychowawczej tymi samymi zasadami ideowymi. Zasady te zawarte są w tradycyjnym Przyrzeczeniu.

Dlatego też, w dobrze rozmiarom interesie Polski, jest potrzebne współdziałanie i współpraca całego ruchu harcerskiego, tak w kraju, jak i na obczyźnie. Współpraca ta mogłaby przyjąć formę Federacji. Porozumienie to powinno odbyć się na granicie tych samych skautowych zasad.

Jako wybrany wolą Narodu Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, zatroskany o losy młodego pokolenia, czuję się odpowiedzialny za polską młodzież, za jej wychowanie i przyszłość. Dlatego życzę Wam z całego serca, aby to historyczne spotkanie w osiemdziesiątą rocznicę powstania Harcerstwa Polskiego jednoczyło w duchu braterstwa polskie harcerki i polskich harcerzy.

Niech Wasze spotkanie z Ojcem Świętym na Jasnej Górze będzie drogowskazem w służbie Bogu, Polsce i Bliźni.

/-/ Lech Wałęsa





## ZLOT W OLSZTYNIE

Komendant Zlotu:  
Zastępcy:

Kwatermistrz:  
Kapelan:

Im Aleksander Motaia  
Im Ryszard Weisio  
Im Hubert Sarrazin  
Im Janusz Marawicz  
Ks. Im Adam Studziński

Zlot był położony wśród lasów sosnowych na piaszczystym terenie, przy wiosce Olsztyn, nad którą, na wzgórzach stoją ruiny zamku z XIII wieku. Na głównym placu wznosiły się flagi wszystkich narodowości biorących udział w zlocie, przy których przez cały czas była pełniona warta honorowa. Pogoda podczas Zlotu była wspaniała. Gorąca i sucha. Drzewa dawały cień, pod którymi było rozbitych 20 gniazd, w tym 8 gniazd harcerek i 12-cie gniazd harczerzy. Ogólny widok przypominał przysłowiowe "grzyby po deszczu" w różnych kolorach, kształtach i rozmiarach.

Do obozów prowadzili piaszczyste drogi i ścieżki, na których były ciągle ruch. Piacz wszędzie się dostał, szczególnie gły przejeżdżały ciężarówki lub inne pojazdy zlotowe.

W zlocie wzięło udział 6300 młodzieży harcerskiej i skautowej. W gnieździe nr. 5, pod nazwą "Polarie" - obozowali harczerze z ZHP poza granicami Kraju, a w gnieździe nr. 2 - harcerci. W programie zlotowym było dużo czasu na odwiedzanie innych obozów i zapoznanie się z ich pracą.

Do stałego programu wliczane były: kino zlotowe, jazda konna, wynajęcie rowerów, możliwość zwiedzania jaskiń i wystawa zdjęć. Była też bardzo popularna "Karcma", sprzedająca soki i posiłki. Prócz tego było dużo innych sklepików namiotowych.

Bardzo interesujące były gniazda harcerek i harcerek z Polski, którzy za pomocą ozdób, robot pionierskich, strojów ludowych i t.p. przedstawiali swoje rejony. Na przykład: harcerci z "Galleji" malowali otzary na skłki i wyrabiali gliniane naczynia, a harcerci z "Wielkiej" malowali warstki tkacki. Każdy kto zwiadał takie obozy mógł podziwiać ich pomysłowość i przy tym poznać historię i kulturę polską.

Każde gniazdo miało swoją kuchnię polową dostarczoną przez wojsko. W kuchni takiej gotowało się wodę, którą używano się do odgrzewania puszek, lub robienia herbaty. Śniadania i kolacje składały się z kanapek, a obiady przeważnie z posiłków gorących, tzn. odgrzane puszki.

Szczytowymi dniami Zlotu był udział w światowym dniu młodzieży, w pielgrzymce na Jasną Górę i spotkanie z Ojcem Świętym.

Harcerstwo pełniło "Białą Służbę", to znaczy służbę porządkową, sanitarną i informacyjną. Praca ta była wykonana w dość trudnych warunkach, ale wzbogaciła nasze doświadczenia, a przeżycia zapisały się w naszej pamięci.

Wojtek Drewniński ptm

Od Redakcji: Dowiedzieliśmy się, że Druh Wojtek pięknie odegrał rolę Baden Powell'a na końcowym ognisku Zlotu. Bravo Aktor!



## ZLOT W PAJAKU

Komendant Zlotu:  
Zastępczyni:  
Szef Sztabu:  
Kapelan:

Im Wojciech Katner  
Im Wanda Czarnota  
Im Krzysztof Sikora  
Ks. pfm Stanisław Sikorski



Pieśń Zlotu: "Złączeni więziami braterskiej miłości  
Zycielsko płynięm wśród życiofych fal  
Przed nami jutro jaśniejszej przyszłości  
Z nami potęga, naszych czynów stal."

Hasło Zlotu: "Ducha też, Ojczyźnie mitej służ!"

Na Zlocie w bazie harcerskiej w Pajaku było 4327 harcerek i harczerzy oraz 623 instruktorek i instruktorów. W 13 obozowych Gniazdach znajdowało się 258 reprezentacji drużyn z 49 chorągwi.

"Pajak" to jeden z wielu ośrodków harcerskich, kolonijno-obozowych. Duży trawiaty zajazd oparty półkolem o zieloną ścianę lasu. Z prawej strony półkoła piękna brama obozowa witająca przybyzów. Za bramą strażnica drewniana, a w niej służba. Uprzężna, grzeczna, sprawna, świadoma swojej reprezentacyjnej roli, zorganizowana na organizacji Zlotu i planie obozowska. Las mieszany, stary, poprzecinany drożkami harcerskich tropów. W głębi lasu polany pełne harcerskiego życia. Namioty, urządzenia obozowe, ozdoby, kapłeczki, kuchnie polowe świadczą o wielkiej znajomości obozowania i umiejętności korzystania z darów przyrody, leśnego runa i podszycia lasu. Uczestnicy Zlotu to elita, reprezentacje poszczególnych Chorągwi. Teren uzbrojony. Jest woda, toalety, prysznic, centralna kuchnia, ołbrzymia, janna jadalnica, a między drzewami ukryte schronne baraki na kolonie zachowe, konferencje i kurwy szkoleniowe. Za lasem ołbrzymi staw-kapielisko.

Ale teraz jest Zlot. Życie harcerskie skupia się i tętni w namiotach i obozowiskach. Ołbrzymi plac pokryty trawą, okalony lasem, wielkością boiska piłki nożnej, z otartym połowem, zapewnia się w czasie uroczystości religijnych i centralnych zajęć zlotowych. Poszczególne gniazda żyją swoim życiem, swoją atmosferą i z dumą podkreślają odmienność swego środowiska. Brama obozowa Gniazda Białoostkiego przypomina Arwę, albo łódź Wikirgów. Trzeba do tej łodzi wejść, by się dostać do środka obozowskiego. Bardzo to polowe, harcerskie, pomysły. Inne Gniazdo szczytów przyjaźni, braterskiej i obęd pokazania wszystkiego co może zainteresować i pozostać na zawsze w pamięci. Ale pół dnia to za mało, aby przeżyć i zobaczyć wszystko.

Zlot w "Pajaku" to cudowny polski las, jego runo, zapach, oddech; to wspinały, zagospodarowany teren kolonijno-obozowy; to świetna organizacja; to atmosfera przyjaźni, braterstwa, chęci służenia Bogu, Polsce i bliźnim.

Reporter N.T.



## Różne wiadomości ze "SKAUTING WIEŚCI"

- Do redakcji "Na Tropie" dotarły tylko 4 numery pisma zlotowego "Scouting Wieści", wydawanego na Zlocie w Olsztynie.
- Przy okazji wyjaśnijcie nam Druhowie co miał oznaczać ten karzelek w skautowym kapeluszu i z pszczołą na bucie?
- Tawerna "Pod Zielonym Beretem" była prowadzona przez "Zawiszków".
  - W Nr. 4 Sklepy i Kuchnię prowadziła firma prywatna "Jumbo". Szef firmy oświadczył, że obsługę stawią nie tylko harcerze... bo ważne jest, aby to były osoby kompetentne.
  - Na Zlocie nie wolno było praczyć niczego. Nawet skarpet, na co było trochę narzekania.
  - 35 żołnierzy z Jednostki Nadwiślańskiej MSW zajmowało się transportem, łącznością i sławnymi kuchniami połowymi na Zlocie.
  - Łowienie puszek z gorącej wody z kotła kuchennego było nielada sztuką.
- Funkyjni na Zlocie mieli 8 różnych układów i kolorów sznurów. Oprócz tego były oznaki różnych służb.
- Napój winogronowy/bezalkoholowy/Vinea został wycofany na skutek skarg jarzeń sławnych z winem.
- Była wypożyczalnia rowerów, ale z jazdą między obozami był problem "piaskowy".
- Druha Cecylia zgubiła sweter z napisem "Marco Polo".



## RÓŻNE WIEŚCI ZE "ZŁOTOWYCH WIEŚCI"

- Pismo "Złotowe Wieści" wydał zespół starszo-harcerski ze Stolicy w Załączu Wielkim. Ukazały się 3 numery.
- W Nr. 1 był podany program VI Światowego Dnia Młodzieży i spotkania z Ojcem Św.
- Przewodniczący ZHP Im Stefan Mirowski w przemówieniu na otwarciu Złotu podkreślił wagę służby harcerskiej i postawy "Dawać", a nie "Brać".
- W odpowiedzi na Złoty przybył Druh Im Stanisław Broniowski "Orsza", Naczelnik "Szarych Szeregów".
- Pierwsza Msza święta odprawiona została w przeddzień Złotu, w niedzielę wieczorem. Grożąca burza łaskawie nie zakłóciła spokoju i nastroju Mszy.
- Na Złot przybyła Drużyna "Poszukiwaczy Przygód" z Rudziszek na Wileńszczyźnie oraz reprezentacje harcerskie z Czechosłowacji i Węgier.
- Specjalnością Drużyny "Dzikie Kaczki" z Augustowa jest ekologia. Szczególną opieką otaczają Parki Narodowe.
- Kawalerię harcerską prowadziła 123 białostocka Drużyna Spadochronowa /?! red/
- W niedzielę 11-tym funkcjonowała poczta harcerska sprzedając karty zlotowe z okolicznościowymi stemplami.
- W dwóch punktach gastronomicznych można było dostać gorące posiłki, słodczyce, napoje.
- Mankontent narzekał na brak jednolitego umundurowania w składnicy harcerskiej, a Agnieszka nie podobała się spódnice harcerskie przerabiane indywidualnie/na mini.

## PRASA i POCZTA NA ZLOCIE

Scouting WIEŚCI  
JUBILEUSZOWY ZŁOT BÓLECIA HARCERSTWA W OLSZTYNIE  
Nr 3  
10.08.1991  
Harcerska Poczta Złotowa  
Cies! Wesoła!  
Poczta Harcerska - Staniec-Winiąg  
Pozdrowienia dla wszystkich  
Do zobaczenia w Łowicy!  
Poczta Harcerska - Staniec-Winiąg  
Złotowe wieści  
a) Złotokop  
Częstochowa, 13 sierpnia 1991 • Nr 1 • cena 1500 zł  
Wielkość nas jest z Wielkiej Brytanii, ale jest też dużo z Kanady (30) i USA (trochę mniej) Na całym zlocie jest najwięcej ZHR, ale ZHP 1918 są najmotowalsi. Ciekawie nie było. Inni też zawiszący ale oni się interesują sportem (oprócz tyłko). ZHP 56 i P.O.H mają złot po drugiej stronie Częstochowy, i zawiszący tam chodzą na ogniska, ale reszta nas (specjalnie ZHR) mówi że musimy nie z nich mieć do czynienia. Szkoda, bo bym chciał zobaczyć jak ich złot wygląda. Na naszym zlocie jest też dużo wotoczek (mówią to mieszają bo od nas nie mają) podrywki do Częstochowy. Atmosfera jest fantastyczna i wszyscy wspierają się bardzo. Jedyną niesłuszną jest bardzo małe, zwykłe tylko chleb i kiełbasa. Ale trochę było też, R.





## ZŁOT 80-LECIA HARCERSTWA POLSKIEGO

### Gniazdo "Wędrowne Ptaki" /Harcerki/

Komendantka	- Im Luna Golińska /WB/
Zastępczyni	- Im Zofia Podkowińska /K/
Kapelan	- ks. Olf Slepokóra /WB/
Oboźna	- pjm Anna Czajkowska /N/
Kwartmistrzyni	- przew. Bożena Trylska /WB/
Sekretarka	- pjm Zofia Gużkowska /K/

Instruktorci i Harcerki z Anglii - Obóz "Nadzieja" : D. Buras, J. Haracz, Y. Siusarczyk, G. Rataj, A. Buderkiewicz, K. Kocay, M. Kokocińska, A. Smczek, A. Czapka, E. Weglioka, J. Węglowska, K. Dorrell, R. Melders, E. Rzepa, U. Weber, D. Smczek, I. Whittaker, C. Wright, B. Sobek, U. Gieslik, G. Gwiazdowska, V. Kelly, D. Swiderska, Z. Whittaker, K. Wright, A. Giepiłucha, B. Wojas, M. Anton, M. Lega, A. Tyrała.

Obóz "Zgoda" - M. Sokołowska, L. Golińska, B. Trylska, G. Figura, J. Miłoszewska, K. Żydo, A. Motel, A. Chudy, E. Rakowicz, I. Kowalczyk, M. Bukowska, M. Węglarz, J. Cwojdzinska, Z. Ugarów, A. Ugarów, K. Morawska, B. Wallace O'Flaherty, B. Grzyb, M. Juszkiewicz, J. Grabiec, M. Hofman, K. Stolarska, K. Grabowska, A. Yassin, K. Torok, M. Witko, T. Witko, D. Jedlińska, A. Jakubiak, S. Kołodziejka, Z. Berkiet, A. Kaczmarek, E. Wallace O'Flaherty, A. Klimas-Sawyer, L. Klimas-Sawyer, E. Hertz, A. Maternowska, A. Gierczynska, B. Gierczynska, M. Malewska, M. Bernasińska, S. Papp, J. Jurenko, J. Zajackowska, J. Marzyński, T. Saller.

Instruktorci i Harcerki ze St. Zjednoczonych, Obóz "Wojownicza" : K. Giepiłucha, S. Cybart, J. Kała, S. Pańska, Z. Kobytecka, L. Kwiatkowska, B. Włodarczyk, C. Wojtkowska, Z. Złamecka, B. Józwiak, B. Chałko, B. Pawlikowska, W. Fluska, A. Macho, D. Mitkalis, K. Kaszuba, D. Nowakowska, M. Nowakowska, K. Włodarska, B. Matysiak, J. Matysiak, A. Radko, J. Urbanska, A. Błaszczak, J. Chrusciel, S. Raczkowska, T. Włapek, M. Ochocińska, J. Dąbrowska, B. Szweczyk, M. Skutowska, I. Ziarnowska.

Instruktorci i Harcerki z Karady, Obóz "Jedność" : M. Guzowska, A. Tokarczyk, M. Gużkowska, K. Ros, D. Wojtarowicz, M. Wojtarowicz, A. Kamińska, S. Dziegiel, B. Kulig, O. Ostrowska, J. Gurney, U. Jambor, B. Kamińska, A. Kamińska, J. Gawlik, E. Koszibro, A. Gawlik, A. Malczowska, B. Staćchalak, M. Sośnicka, Z. Podkowińska, Z. Guzikowska.

Instruktorci i Harcerki z Argentyny: M. Szalmonowska, M. Micka, M. Zeman, M. Macoląg, Z. Trojanowska, W. Nowak.

Instruktorci i Harcerki z innych terenów: Australia - Z. Krawczyka, B. Broszczyk, E. Zenger, W. Miętkowska, Belgia - S. Kurek-Ludwikowska, I. Matek, Francja - A. Łasek, A. Adamus, Szwecja - M. Włochowska, E. Włochowska, G. Szawomska, Niemcy - A. Czajkowska.

Instruktorci i Harcerki z Austrii, Obóz "Wyrwalone" - U. Czyżak i 15 harcerok.

Nadzieiska harcerce z Austrii zamieszcimy w N.T., jak tylko je dostaniemy!



GNIEZNO

## ZŁOT 80-LECIA HARCERSTWA POLSKIEGO

### Gniazdo V "Polanie" - /Harcerze/

Komendant	- Im Janusz Sokołowski /WB/
Kapelan	- ks.pwd. Wacław Świeńbiatek /USA/
Oboźni	- pwd. S. Różyński /USA/, Im Wł. Ziembak /K/, Im J. Kaczmarek /WB/
Kwartmistrz	- pwd Józef Łabędzi /USA/
Sekretarz	- Im Jerzy Kucewicz /WB/

Grupa Instruktorska: Im T. Bobrowski /WB/, Im J. Burski /K/, Im M. Dulak /B/, pjm W. DREWENSKI /WB/, Im B. Kuczewski /K/, Im S. Kwiecień /USA/, Im W. Misąg /USA/, Im P. Kuropka /Aus/, Im S. Podkowiński /K/.

Instruktorzy i Harcerze z Anglii: P. Peplński, S. Scierński, A. Habank-Toczyski, M. Soroczynski, P. Barysz, K. Berkiet, A. Fumian, R. Sein, T. Sokołowski, N. Maciejewski, P. Czerniasz, K. Swiderski, M. Dalewicz, D. Kokociński, J. Onosko, M. Golba-Klocek, R. Smith, A. Tabor, M. Ważydrag, R. Bator, M. Pasemko, R. Switalski, A. Kasprzyk, M. Paszkiewicz, M. Czechak, A. Jagieło, J. Kenich, J. Lender, Sz. Szczerkowski, P. Turski, A. Wałęga, A. Majcher, S. Kasperek, R. Tarczyk, D. Zając, J. Chmielewski, J. Foyer, P. Green, A. Oleśków, D. Pereira, A. Weber, K. Lepkowski, K. Weber, A. Zawadowski i zuch - A. Kaczmarek.

Instruktorzy i Harcerze z Argentyny: G. Dubnicki, A. Kiciński, T. Kwiatkowski, G. Juzala, E. Micka, M. Sempoliński, J. de la Vega, A. Wojno.

Instruktorzy i Harcerze z Austrii: - M. Czyżak, A. Pawłowski, P. Cysewski, T. Dewald, J. Borowy, M. Kolasinski, J. Pawlowski, M. Pawłowski, K. Kolasinski, P. Kanicki, M. Kowalski, T. Niemirowicz, R. Sawiuk, B. Stempkowski, Ar. Tewfik.

Instruktorzy i Harcerze z Kanady: Z. Kowalczyk, T. Zagód, D. Bocheński, S. Dziegiel, Z. Indelak, M. Kamele, P. Kulig, P. Tokarski, P. Berezński, C. Dębowski, A. Guzikowski, D. Jankowicz, A. Łukaszk, A. Sidorowicz, D. Zaborski, G. Boksa, M. Sidorowicz, M. Walicki.

Instruktorzy i Harcerze ze St. Zjednoczonych: J. Brodowicz, M. Czabarski, T. Gabryszewski, T. Napierowski, G. Ciesielski, T. Cybart, S. Piarski, A. Białkowski, M. Cieplucha, L. Kobytecki, J. Ono, M. Syski, R. Tomczak, R. Banez, J. Baranowski, J. Bogdan, M. Bergmann, T. Gurne, B. Karbiński, R. Klin, A. Kudła, J. Baj, T. Malisko.

Instruktorzy i Harcerze z innych terenów: P. Kurek /B/, T. Ryszynski /D/, M. Kaczała /D/, B. Kapella /P/, A. Kapella /P/, M. Kapella /P/, J. Kapella /P/, P. Czajkowski /N/, S. Piarski /N/, R. Tomczak /N/, M. Bergman /N/, R. Kiniki /Sz/, M. Dzieciaszek /Sz/, T. Krasnicki /Aust/, W. Nodowski /Aus/, T. Kowalski /Aus/.

W ramach Gniazda V współpracowała też grupa kontraktowa harcerzy z Polski.

Skroty: WB - Anglia, A - Austria, Aus - Australia, Ar - Argentyna, B - Belgia, D - Dania, P - Francja, N - Niemcy, K - Kanada, USA - St. Zjednoczone, Sz - Szwecja







fol. K. Szwagrzak

Na Złociej. Od lewej: ks. Honkisz, ks. Studziński, Biskup Dyczkowski, Naczelniczka Im K. Szwagrzak, Im R. Wcisło, Naczelnik Im B. Szwagrzak Im J. Marewicz



fol. K. Szwagrzak

Harcerki z Kanady na Złociej



fol. 7. Macanarek

Przed podniesieniem proporca Gniazda

"Polanie"



fol. 8. Złociej

Skomplikowane zawieszanie proporca na obozie harcerzek "Złociej", na Złociej





fol. 7. HecamaWkr

Na placu przed Klasztorem Jasnogórcim



fol. 7. HecamaWkr

Ka. Kapelan hm Z. Peszkowski oprowadza Harcerki po Klasztorze



fol. 8. Karyga

Harcerki z Hufca "Pomorze" przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie



fol. 8. Karyga

Harcerki z obozu z Londynu na Powązkach przy grobie hm. A. Kamińskiego



# Pielgrzymka "Nasze Dziedzictwo."

W pielgrzymce-wędrowce pod hasłem "Nasze Dziedzictwo" wzięło udział 21 harcerek z hufców "Wazowsze" i "Kaszuby", 8 harcerzy i Instruktorci: B. Zdanowicz, D. Buras, H. Łappo, I. Woźniak, K. Weber i M. Wylotowa.

Poniżej zamieszczamy urywki z dziennika podróży hm Henryki Łappo.

- 9.8.91 - Ruszamy w drogę do Dover /kierowcą był hm R. Weber/. Płyniemy. Już jest Francja.
- 10.8.91 - Jesteśmy na polskiej granicy w Olszynie. Witamy Polskę modlitwą Ks. Olafa wśród złotych łanów zboża.
- 11.8.91 - Spotkanie z Wrocławiem. Oglądamy "Panoramę Racławicką". Wieczorem jest ognisko z lokalną drużyną harcerską. Siedzisz w atmosferze.
- 12.8.91 - Częstochowa. Postój w Ośrodku Sportowo-hotelowym. Harcerki i harcerze dołączają do Złotu. Pomagamy Pielgrzymom ze Wschodu. Wieczór na Jasnej Górze.
- 13.8.91 - Jedziemy na Złot. Drogi piaszczyste. Orzeźwiający sosnowy las. Znajdujemy swoich. Trochę gładno. Wieczorne "ognisko" - rozczarowaniem: scena koncertowa, a nie krąg przy ognisku. Raduje serce udział polskiej młodzieży harcerskiej z Wilna, Łwowa, Białorusi i Ukrainy.
- 14.8.91 - Przyjazd Papieża. Każdy skrawek ziemi wykorzystany na namioty i spiwory. 40 tysięcy uprzejmych policjantów. Panuje względny spokój. Płyną modlitewne pieśni. Koło 6-ej wznagią się wiaty i oklaski. Ukazuje się "Papamobil", a w nim Papież Jan Paweł II. Spiewamy "Bądź pozdrowiony Gościu nasz..." Wieczorem Apel Młodych i nocne czuwanie.
- 15.8.91 - Pobucka o 5.30. Nie docieramy do naszego sektora. Gdzieś na małym skrawku trawnika zajmujemy miejsce.



Druha Instruktorci: B. Zdanowicz, D. Buras, H. Łappo, I. Woźniak, K. Weber i M. Wylotowa na trawce pod Kłasztorem.

- Uczestniczymy w Eucharystii. Spiewamy "Abba, Ojciec..." Spłatamy ręce w braterskim uścisku.
- 16.8. - Różaniec na Placu Jasnoogórskim. Po Południu Msza św. z uczestnikami Złotu w kaplicy Matki Bożej. Z nami jest ks. hm Z. Peszkowski.
- 18.8. - Jedziemy do Krakowa. Kościół Mariacki. Wawel, Grobowce królewskie. Składamy wieniec w krypcie Marszałka Józefa Piłsudskiego.
- 19.8. - Wycieczka do dopalni soli w Wieliczce. Krótki pobyt w Wadowicach /miejsce urodzenia Papieża/. Potem ze zgrozą i smutkiem oglądamy obóz zagłady w Oświęcimiu.
- 20/21.8 - Warszawa. Gościmy pod miastem w Konstancjinie-Jeziornie. Zwiadzamy Stare Miasto, Zamek. Przyklekamy przy grobie Ks. Popietuszkii, Omentarz na Powązkach: brzożowe krzyże "Szarych Szeregów" - oddajemy hołd.
- 22.8. - Opuszczamy opiekunów i serdeczną Parafię ks. Jaworka. I już Poznań-Niemcy - Belgia - Anglia.

"Nasze Dziedzictwo pozostało tam nad Wisłą i Odrą. A z nami idą wspomnienia i głębokie przeżycie minionych dni."

hm Henryka Łappo



hm Henryka Łappo

## Wędrowka w Bieszczadach

Wędrownicy z Hufców "Gdynia" i "Wilno" odbyli po Złocie wędrowkę w jeden z najpiękniejszych zakątków Polski, w Bieszczady. Tam na wędrowkach harcerskich narodziło się wiele piosenek "rajdowych" utrwaloonych na płytach zespołu "Woi-satki".

Komendantem Wędrowników był przew. Henio Bak.

Szczegółowe sprawozdanie ukaże się jak tylko dotrze do Redakcji N.T.

† Druh hm Marian Soćiński wspinał Instruktor, kochany Zuchmistrz, wielki Przyjaciel młodzieży - odszedł na wieczną wartę 29 września 1991. Niech Mu Bóg błogosławi.

W zeszłym roku Dh Marian napisał doskonały podręcznik pracy zuchowej "Zuchy" /wydawnictwo G.K. Harcerzy/. Ostatnio przygotowywał dalszy ciąg o Grach i Cwiczeniach zuchowych. Niestety nie było Mu darym dokończyć tego dzieła. Postaramy się wykorzystać zapiski Druha Mariana w "Na Tropie".



# Od komarów do Niedźwiedzi

"Kto na naszym obozie bywa wesołe życie ma.  
Trudów, kłopotów i ćwiczeń bez końca ma co dnia!

ref: Ale my się nie boimy  
Lecz odwrót jest ta ra ra!  
Płyniemy naprzód, dążymy naprzód  
Nawet gdy pod prąd!

Przez całą Polskę więc opędzimy  
zobaczyć ten nasz Kraj.  
Poznać góry, miasta i Rodziny  
Nowa Polska to raj!



piosenka obozowa ułożona  
przez M. Sokołowską

... 21-go lipca wyruszyliśmy z Londynu autobusem na długą wyprawę, a raczej "wielką przygodę" do Polski. Było nas ponad 40, głównie z "Wisły" i "Sanu", oraz z innych drużyn z Londynu

Pierwsze dwa tygodnie spędziliśmy na obozie na prywatnym terenie, koło Łeby. Między nami i Bałtykiem były lasy iglaste i wielkie wydmy piaszczyste. Widzieliśmy sarenki, bociary, krowiki, a także pijawki na torfowej łące. Najwięcej jednak czualiśmy na sobie komary i komary.

Nazwaliśmy obóz "Płyniemy Naprzód" - chociaż "Pod prąd". Wisłą od Bałtyku aż do gór.

Na obozie było fajnie. Mialiśmy ciężkie służby /choć po wodę lubiliśmy chodzić do gospodarzy/, ale wszyscy byli weseli. Bawiliśmy się w dwa ognie, siatkówkę. Były ćwiczenia z kompasem na wydmach. Raz w czasie ćwiczeń Komendantka wpadała w bagno - ale my nie!

"Maszt to nasz zastęp  
Żyjemy razem w zgodzie  
Próbujemy wygrać punkty  
Ale nam to nie wychodzi!"

Wieczorami były ogniska, na których śpiewaliśmy nasze dodatki do piosenek obozowej, pasujące do nazw zastępów: "Kil", "Wanty", "Żagle", "Maszt".

Wędrowniczki miały patrolo: "Wiosłarze"  
"Flisacy" i "Żeglarze"

Jako odpoczynek dla wędrowniczek i zastępowych Magda załatwiła nam pięciodniową wędrowkę z żaglowaniem, do Łeby i Gdańska. W Łebie, późnym wieczorem odrazu wskończyliśmy do naszego Bałtyku /naszego, bo Bałtyk to nazwa naszego Hufca/. Spaliśmy na plaży.  
Komenda obozu składała się z Magdy Sokołowskiej - komendantka, Obożna - Joasia Miłoszewska, Gospodyni - Kryśka Żydo, Skarbniczka - Ania Motel, Instruktorów: Luna Golińska, Bożena Trylska, Genia Figura

Z obozu pojechalysmy przez Toruń /ody i picie! / do Warszawy, gdzie zwiedziliśmy Zamek Królewski i Stare Miasto. Byliśmy na grobach harcerek z "Szarych Szeregów", przy których prawie każda się rozplakała, jak czytałyśmy wrywek z "Kamieni na Szaniec".

3 zwrotka: "Na czele prowadzi Komenda, Tak zwany nasz "Ster"  
piosenki Kierunek nam naprzód wybiera, Pomaga tam gdzie źle"  
obozowej:

Następnie pojechalysmy do Krakowa, aby zwiedzić miasto i zrobić zakupy. Mialiśmy tam wypadek z pijanym chłopakiem, którego dzielna Ela Rakowicz musiała wyciągać z basenu, aby się nie utopił.

Potem byli 4 dni na Złocie i w Częstochowie. Dzień Młodzieży z Papięzem był długi i męczący. Było bardzo gorąco i dużo ludzi. Papięza trudno było zobaczyć i ledwo do było słycać. Wędrowniczki zostały na drugi dzień i mówiły, że był piękny śpiew.

Na ostatnie parę dni pojechalysmy w Wysokie Tatry. Gdy nasz autokar dotarł do schroniska było już ciemno, a w schronisku zabrakło miejsca na spanie. W końcu wsadzili nas na strychy. Tam chociaż było bezpiecznie, gdy w nocy przyszły niedźwiedzie!! Myślałem, że to już był koniec naszych przygód wyszliśmy na wycieczkę w dolinę Pięciu Stawów - było pięknie - ale dwie się rozchorowały na górę i musiały być przewiezione do Zakopanego luksusowym śmigłowcem.

20 sierpnia wczesnym rankiem dwunastu harcerek złożyło uroczyste przyrzeczenie w pięknych polskich górach. Było to wzruszające zakończenie naszego pobytu w Polsce!

na powyższe sprawozdanie złożyły się wspomnienia:  
M. Sokołowskiej, Adeli Kaczmarek, Kariny i Marty  
i Basi Grzyb.



Uczestniczki Obozu "Płyniemy Naprzód" przed bramą obozową  
/Komendy nie widać/

Jan. M. Sokołowska



## Wędrowka z plecakiem

12-tu z Londynu po Polsce

Z początku było nas 10-ciu, czasem nas było 12-stu, 8-miu i nawet 7-miu. W tym roku wybraliśmy się do Ojczyzny, jako grupa wędrowników, reprezentując nasz Hufiec, czyli "Warszawę" z Londynu. Akcja nasza rozpoczyna się w Olsztynie /pod Częstochową/, a kończy się w Warszawie. Właściwie było tak...

Spotyka się cała kompania przy stacji Kings Cross, w pełnym umundurowaniu i z pełnym rynsztunkiem. Od razu zmienia charakter, raport, pierwszy rozkaz i rozpoczyna się nasza wyprawa. Na czele stał nasz komendant, dh Franek Pepliński, ptm, a przy nim zastępca, oboczy dh Stefan Siciński ptm. My podwładni byliśmy podzieleni na trzy patrole: 1/ przew. Aleks Habdank-Toczyński, ów Piotr Belysz, ów Adam Rumian z 2DH., 2/ ów. Rysio Sain, wyw. Paweł Czerniawez z 2DH i 3/ ów. Krzys Berkiet z 20-ej, wyw. Napoleon Maciejewski i ja z 7DH.

Weszliśmy wsiadamy na autobus i ruszamy. Dojechalśmy do zlotu 12-go sierpnia wieczorem. Nie byliśmy na sto procent pewni, jako uczestnicy, o naszym udziale, czy jako obserwatorzy, czy w roli bardziej aktywnej. Drugi Komendant nas zameldował i zaprowadził nas na teren naszego Gniazda. Tam już byli przedstawiciele z Ameryki, Australii, Kanady, Austrii, Danii itd... Na zlocie byliśmy do 17-go i trzeba przyznać, że żalowałymi, że nie mogliśmy dużej zostac, ponieważ poznaliśmy wiele nowych kolegów i koleżanek, wiele zdobyto nowych kontaktów... a to jest najważniejsze.

Podezas naszego pobytu w Olsztynie trzeba było też pojechać do Częstochowy na dwa dniowe spotkanie Ojca Świętego z młodzieżą świata. I znów niespodzianka, ponieważ okazało się, że mieliśmy też pełnić BIŁĄ SŁUŻBĘ, w służbie porządkowej. Była to taka rola policyjna. Było gorąco, czasem męczące, ale to przeżycie na zawsze zapamiętamy. W dowód naszych wysiłków wszyscy posiadamy oznakę sprawności Białej Służby.

Druga część naszej wyprawy odbyła się w górach, w Tatrach. Baza nasza była w Zakopanem, w szkole właśnie była kolonia zuchowa. Mieliśmy trzy wędrowki w Tatrach, a ostatniego dnia był spływ Dunajcem, tratwą, Pamiętam, jak uczyłem się o tych górach w polskiej szkole, ale po raz pierwszy widziałem je na własne oczy, i mogę powiedzieć, że są naprawdę piękne.

Po naszym przygodach w Tatrach, jedziemy do Krakowa, gdzie goszczą nas krewni Pawła. W bityej stolicy Polski byliśmy parę dni i zwiedziliśmy następujące zabytki: barbakan, muzeum Jana Matejki, muzeum Narodowe, kilka kościołów i katedr i oczywiście Wawel. Mnie najbardziej podobał się Wawel, ponieważ widziałem groby mego ulubionego Króla Jana Kazimierza i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ostatni dzień w Krakowie był poświęcony na zdobywanie karty pływackiej i na ostatnie krakowskie zakupy.

Następna część wyprawy to wycieczka kajakowa na Mazurach. Trzeba było z Krakowa pojechać do Suwałek. Tam mieliśmy załatwione kajaki dwu osobowe. Trzeba dopłynąć do Augustowa rzeką Czarną Hańczą i kanałem Augustowskim. Spływ skończył się 27-go sierpnia o około 11-ej rano. Ruszamy w stronę stacji głównej, tam jest okazja najęść się bigosem i czekamy na pociąg do Warszawy.

O 20.30 jesteśmy na głównym dworze warszawskim. Spotyka nas nasz kontakt Darek, którego poznaliśmy właśnie na zlocie. On załatwił nam nocleg, czyli spaliśmy w barońcu 103-ej DH. Następnego dnia spotykamy się z drugim kontaktem warszawskim, Bartkiem. Zaprosił nas do siebie na kąpiel i bardzo smaczne śniadanie. Dzielimy się na dwie grupy; jedna odwiedza swoich krewnych, a druga zwiedza Warszawę z Bartkiem. Co zwiedziliśmy: grób ks. Popiełuszki, pomnik A.K.owców, stare miasto, Zamek Królewski, Łazienki, kilka kościołów, m.in. św. Jana Chrzciciela, gdzie spoczywa Kardynał Wyszyński; po kolacji "Pod Krokodylem" wracamy do barońcu na konieks z starszszą 103DH, męskiej i żeńskiej. Długo się śpiewało i rozmawiało. Położyliśmy się o 1-ej, a pobudka miała być o 6.30.

O 9.45 z głównego dworca wyruszył nasz pociąg do Poznania. Pożegnaliśmy nas Bartek, ale przypuszczam, że z nim jeszcze się spotkamy. Wsiadamy na autobus w Poznaniu o około 15-ej i rozpoczyna się długa powrotna podróż. Następnego dnia o 6-ej rano jest nasz prom z Ostery. Od razu dh Komendant zwołał zbiórkę i nastąpiło oficjalne zakończenie obozu.

Była to pierwsza akcja naszego hufca w Kraju. Jestem dumny z tego, że byłem członkiem tego obozu i że na przyszłość obozy w Polsce będą regularnymi zdarzeniami... to jest ważne.

Jestem również bardzo dumny z postawy naszego obozu na zlocie i na pielgrzymce. Dowodami tego są pochwały nam nadane przez Dha Jarusa Sokolowskiego hm /Komendant naszego Gniazda na zlocie/ i dha Macka Kurzyniec ptn /nasz szef w Białej Służbie/.

W imieniu naszego obozu chciałbym podziękować wszystkim, którzy pomagali i nam się opiekowali. Do następnej wyprawy, możliwie wspólniej z 103 D.H.

Mariusz Soroczyński HR 7DH



Wędrownicy z Londynu przychodzą na Zlot.



# W Puszczy Niepołomnickiej

Harcerki z Hufca "Pomorze" były pod komendą hm Dzidki Żukowskiej; Harcerzami dowodził płm R. Janczyński. Dopomagali hm A. Żbikowska i hm E. Kasprzyk. Razem było 63 osoby. Na miejsce obozu dotarli samolotem /do Krakowa/ i autobusem. Pełny sprzęt obozowy przewieźli ciężarówką z Londynu.



Miejscem obozu był las koło gajówki Hysne w Puszczy Niepołomickiej. Doskonałe warunki obozowania /uzyskane dzięki pośrednictwu dnia Wojtki Wróblewskiego/ pozwoliły na przeprowadzenie pełnego programu obozów z harcami, wycieczkami, ciekawą pionierką, ogniskami i oczywiście z przerabianiem sprawności i zdobywaniem stopni.

Jednocześnie bliskość Krakowa dała możliwość na zwiedzanie Wawelskiego Grodu i okolic: kopalni w Wieliczce, zamku w Ojcowie, obozów zagłady w Oświęcimiu i Brzezince, oraz na zdobywanie "szczytów" Tatr., kolejką na Gubałówkę.

Wędrownicy i wędrowniczki mieli bardziej ambitne wypadki urządzając wędrowkę w Tatrach, a w czasie Złotu dołączając do reszty reprezentacji z zagranicy w Olsztynie i w Częstochowie.

Całość obozu była w Częstochowie i na Jasnej Górze 7-go sierpnia, zanim jeszcze zaczął się Zjazd Młodzieży, dzięki czemu mogli spokojnie zwiedzić miasto i klasztor ze skarbcem, a także wziąć udział w Mszy świętej z odsłonięciem cudownego obrazu Matki Boskiej.

"Ostatni wieczór zostaliśmy zaproszeni przez miejscowe Harcerki i Wędrowników do Zamku w Niepołomicach na wieczorek z przedcożami. Wieczór był bardzo przyjemny i dobrze było zapoznać się ze wszystkimi, za co im serdecznie dziękujemy" - pisze hm A. Żbikowska.

A co zostało utrwalone na wielu zdjęciach /szkoda, że ich nie mamy w N.T./, to polskie bociany stojące na straży na przydrożnym stłupie we wsi Wola Batorska.

## Dalszy ciąg nastąpi...

Już po złożeniu numeru dostaliśmy artykuł i fotografię z obozu Hufca "Szczecin" w Polsce. Dziękujemy. Ogłosimy w następnym numerze "N.T."

Teraz tylko donosimy, że znany w całej Anglii i na świecie Druh hm Edmund Kasprzyk, po XX latach prowadzenia Hufca "Szczecin" przekazał 22 września swą funkcję Druhowi płm R. Janczyńskiemu. Nie znaczy to oczywiście, że Druh Mandek przestanie być aktywnym na swoim terenie i w Stanicy harcerskiej w St. Briavels. Życzymy powodzenia!

- Druhu Mandku. Szukaniem poprzedniej przesyłki. Nic z tego. Dh Ignac dalej wrusza ramionami! /s.b./

# Harcerstwo ze Szwecji zdobywa Giewont!

Wśród 19 czerwca wypełniłmy /Harcerki i Harcerze ze Szwecji/ z portu Oxelosund do Gdańska. Następnego dnia rano, z trudem zapakowaliśmy się do autobusu, który dotępał się do Zakopanego.

W poniedziałek staraliśmy gotowi do wymarszu. Droga była stronna, słońce prażyło i pot się lat z czół. Jedyńą pocięką były strumyki z zimną, źródlaną wodą. W drodze powrotnej spotkała nas burza. Lecz w obozie, zmęczeni i mokrzy, z dumą mogliśmy stwierdzić, że zdobyliśmy... GIEWONT!!!

Zaliczyliśmy też dolinę Koscieliską i grotę Mylnę /opis grot w skrócie: Ciemno, mokro, nisko, wąsko! / Mielśmy wycieczki do Krakowa, do Wieliczki, spływ Dunajcem /najmilsza wycieczka... bo bez trudu! /

Ale Obóz nie składał się tylko z wycieczek. Były biegi harcerskie, gry terenowe, zdobywanie stopni, wesole ogniska.

Obóz był bardzo udany!

Magla Piotrowska i Ula Kosłńska



Od redakcji: Dziękujemy za piękne i ciekawe wspomnienie Druhen ze Szwecji. Dowiadujemy się, że są tam 3 drużyny harcerzek, drużyna harcerzy i 2 gromady zachowe. Hufcowa jest Druha K. Gronowska, a Hufcowym Druh R. Koba. Czekamy na dalsze wiadomości od Was!

## Obchód 80-lecia ZHP w W. Brytanii

Uroczysty obchód zakończenia 80-lecia ZHP w Wielkiej Brytanii odbył się w dniach 31 sierpnia i 1 września w Stanicy Harcerskiej w Penton. Organizacją zajęto się Starasz Harcerstwo ze swym Kierownikiem hm Witoldem Szablewskim na czele.

W sobotę 31-ego wszyscy się dobrze bawili na Balu 80-lecia. A w niedzielę, po Mszy świętej był dzień wypełniony zajęciami harcerskimi. Były konkursy: gotowania, pierwszej pomocy, pionierki i predko-ści /? red./.

Zwycięzcy ekipa z Hufców "Wawel" i "Wrocław". Był też konkurs śpiewa przed Konsulem RP. S. Cygwarowskiem. Tu zwyciężył Hufiec "Pomorze", przed Hufcem "Kazubry" i Hufcem "Wawel" /z czego wynika, że uczestniczyły tylko harcerki! red./

Dzień zakończył się ogniskiem prowadzonym przez Renię Trojanowską i Marka Szablewskiego.

- Od Harcerzek z 24 Drużyny im. M. Curie-Skłodowskiej z Wolverhampton dostaliśmy piękne zdjęcie przed oltarzem harcerskim na Boże Ciało. Na zdjęciu są: Julia Pionka /nic wspólnego z Redaktorem/, Ruta Melderis, oraz Lusja, Angela i Ania Gołębiewskie. /Dziękujemy! Ale już nie zmieścimy w N.T. - red./



Tak jak w każdym roku, 7-ma Drużyna Harcerzy z Londynu wybrała się na akcję letnią. Program zbiorów drużyny się skończył, a teraz trzeba było zobaczyć czy te wszystkie ćwiczenia, gry i przygotowania były korzystne.

Ostatnio w obozach 7-ki uczestniczyli też przedstawiciele innych drużyn, a w tym roku 1-ka, 8-ka, 20-ka i 34-ka. Cytba zdającie sobie sprawę, jak trudno jest taką mieszaną grupę zgrać. Przecież każda jednostka ma własne cele, własny program i własnego ducha. Nie było łatwo, ale jakos daliśmy sobie radę. Pomogło nam bardzo, że wśród tych różnych celów, był jeden wspólny, który nas łączył:

UKORONOWAC ROK HARCERSKI WESOŁYM, PRZYDATNYM  
I UDANYM OBOZEM HARCERSKIM.

Jestem przekonany, że ten cel osiągnęliśmy. Nasz teren to Snows Hill, blisko Moreton-in-Marsh w Gloucestershire. Był piękny, a dla mnie pełen wspomnień, ponieważ tam obozowałem jako młody harcerz w roku 1979, tam złożyłem przyrzeczenie i tam też bił mnie zastępowy przez całe trzy tygodnie/. W komendzie było nas siedmiu. Komendantem był ów. Krzys Berkiet z 20-ki, obózny ów. Napoleon Maciejewski, w kuchni byli gospodarz i kucharz ów. Romek Knopp i ów. Robert Weker, referent wędrowników to ów. Antos Pomian, pionierem był ów. Jarek Ostrowski, a ja byłem w roli opiekuna. Były trzy zastępy: Kucyki, Orzy i Wielbiady, oraz jeden patrol wędrowników. Razem było 25-ciu uczestników, z tych 15-stu z 7-ki.

Nasz obóz miał nazwę "Agrykola", a naszym tematem było "wytrzymałość". Daje wam słowo, że są więzy między tematem i nazwami zastępów i obozu, no przynajmniej tak twierdził Dh Komendant.

W każdym bądź razie, wróciliśmy do domu zadowoleni z naszego obozu, niektórzy z nowo-zdobytym stopniem. Wiem, że rapemno ci, którzy uczestniczyli w tej akcji letniej wrócą w następnym roku, a teraz zabiorą się do pracy w drużynach.

HR Mariusz Soroczynski 722.

# Obóz "Agrykola"



Prof. L. Bagnard

Obóz prowadzi Dh Napoleon Maciejewski /Obózny/ a zastępowy Siedzą z prawej: Dh Wacek Horbaczewski /Szczepowy/ i Dh Krzys Berkiet /Komendant/.

W tym roku obóz "Błękitnej Trójki" z Londynu był położony w pięknej okolicy Lymington, naprzeciwko Isle of Wight. Trwał niecałe trzy tygodnie. Oprócz kilku dni, słońce grało codziennie od rana do wieczora.

Sam obóz był w kącie dużego pola, z którego był doskonały widok wyspy. Najbliższy las nie był bardzo gęsty, chociaż zdobyć drzewa do pionierki i do kuchni było bez problemu, lecz czasami nieortodoksyjne. !? red/. Dojście do morza było 15 minut piechotą i woda była idealna do pływania.

Temat obozu było życie Cichociemnych w czasie Drugiej Wojny Światowej. Były dwa zastępy: "Cichy" i "Ciemny", czterech członków w komendzie: H.O. Krzys Lesków, ów. Michał Sumara, ów. Dominik Klimowski i ów. Piotr Niklewicz - i dwóch opiekunów - ów. Janusz Niklewicz i p/m Al Śwagrzak. Komendantem był H.O. Krzys Lesków, którego nowatorskie pomysły były widoczne w grach i pionierce, głównie w przyrządach komendy.

Siedmiu wzięło udział w biegu. Dwóch ochotników miało przyznane krzyże harcerskie. Dzień przed biegiem była też udana wycieczka i biwak na Isle of Wight, na której wszyscy mieli fajne przygody. Każdy harcerz nie tylko zdobył stopień, ale też chociaż jedną sprawność w ciągu obozu.

Jeden z zastępowych zdobył sprawność Trzech Piór - ów. Tomek Sylwestrowicz. Mimo to, że był dosyć młody obóz, jeden członek komendy dostał naramiennik wędrownicy po długiej i męczącej wędrowce.

Z takim udanym programem, myślę że każdy harcerz wrócił do domu szczęśliwy, pełen dobrych wspomnień życia na obozie "Błękitnej Trójki".

ów. Dominik Klimowski  
3DH



Prof. A. Szaryński

Stoją od prawej: F. Peplirski /Zastępowy/, M. Sumara, A. Śwagrzak /Opiekun K. Lesków /Komendant/, J. Niklewicz /Opiekun/, P. Niklewicz, D. Klimowski Klęczą: RA Rozicki, M. Wiśniewski, G. Casson, M. Marchewka, M. Jassyn, J. Kowalewski, T. Sylwestrowicz.

# 3DH na Obozie





Przyjechalśmy do campingu o 11-sj i od razu wsiadliśmy do kajaków, ażeby je spróbować. Pół godziny później wszyscy wracają zadowoleni. Jemy obiad, a potem wszyscy musielimy spakować do kajaków plecaki i namioty. To długo czasu trwało, ale w końcu wszyscy byli gotowi.

Zaczynamy! Franek, komendant wyprawy na czele, kajak z nim, a my w środku. Niestety za nami Mariusz i Napoleon po pierwszych 10 metrach jechali na ograniczenie dla pływaków, więc wszyscy musieliśmy wciąć i pomóc się im opłatać.

Na jeziorze dobrze się jechało. Niestety nie mogliśmy znaleźć rzeki. Po wielu zmarnowanego czasu znaleźliśmy rzekę i płyniemy. Prąd był powolny, to wszyscy musieli używać muskuly. Dostaliśmy się do schroniska i zęczeni poszliśmy spać.

25.8.91 Następnego dnia wstawiliśmy o 6.30. Dzisiaj niedziela, kościół daleko, to mieliśmy pracować przed sobą. Niestety druh Obózny /Mariusz/ musiał nam opuścić, ponieważ bolały go plecy i nie mógł dalej wiosłować.

Dostaliśmy się do kościoła, a potem cały dzień wiosłowaliśmy "downstream". Niestety deszcz zaczął lać i lać porządnie. Rzeka teraz zrobiła się pełna zakrętów i było trudno wiosłować szybko. Często nasz kajak wjeżdżał w szuwary i musieliśmy się wypłatywać. Pod koniec dnia przyjechalśmy do śluzu. Musieliśmy wszystko wyjąć z kajaka i przenieść kajak na drugą stronę, gdzie było schronisko. Niestety burza się zaczęła i wszyscy i wszystko zupełnie zmokli.

Zjedliśmy kolację /mokrą oczywiście/ na polu i zęczeni i mokrzy poszliśmy spać.

26.8.91 Dzisiaj jechało się powoli bo co 200m była śluzka. Pierwszy raz kiedy byliśmy w śluzie byliśmy trochę przestraszeni. Woda jak wleciała do śluzu robiła taką dużą pianę jak kiedy się myje naczynia!

Wreszcie dostaliśmy się do schroniska. Tam kucharz ugotował nam wspaniałą kolację /4 dania/ i potem było fajne wędrownicze ognisko. Gwiazdy już w niebie, ciemna noc zapada, a wędrownicy siedzieli i śpiewali przy ognisku...

27.8.91 Wstawiliśmy wcześniej. Komendant nam zawiadomił, że to ostatni dzień spływu. Znow przez śluzę i przez jeziora i też przez długi kanał. O około 12.00 zobaczyliśmy drucha oboźnego stojącego przy schronisku z wielu kajakami. Koniec spływu. Rzuciliśmy wszystko i siedliśmy w stołcu, żeby się suszyć. Wszystko było mokre - plecaki, ubrania, jedzenie, namioty - wszystko!

Rozmawialiśmy o naszych przygodach. Pakujemy się. Iazimy na stację kolejową. Pociąg pędzi do Warszawy! Dobrze było!

Rys Sain 2DH

ZŁOT +  
 - Świec Alek Kaczmarek wciągnął flagę złotową Gniazda V.  
 - Dzielni wędrownicy na służbie porządkowej w Częstochowie tak solidnie pilnowali porządku, że nie przepuścili nawet ekipy telewizyjnej.  
 - Jeden z "porządkowych" wykorzystał znajomość języka wioskiego, aby uspokoić grupę wiosków.

## Zgadnij? Na którym to było Złocie? Spół! Olsztyn? Pajak?

- 1- 12 sierpnia wizytowali obozy - Gniazda harcerek i harcercy spoza granic Kraju: Druh Przewodniczący Im Stanisław Berkiet, Naczelniczka Harcerek, Druha Im Krystyna Szwarzak i Naczelnik Harcercy, Druh Im Bogdan Szwarzak.
- Każdy harcercy i harcerczka dostali Identyfikatory rozpoznawcze oraz Dzienniczki złotowe.
- Flaga Złotowa przywoziła reprezentacja konna drużyny harcerczkiej: 4 zwolęzów.
- Wystawa złotowa przedstawiała historię harcercstwa przed wojną i ostatniego dziesięciolecia t.j. harcercstwa niezależnego.
- Ochotnicy mieli szansę zwiedzania grob obejmujących 67 jaskiń w sąsiedztwie Złotu. Specjalista przewodnikiem był D Łęski.
- Druh M. Jędrzejewski prowadził skomputeryzowane biuro administracji Złotu.
- W czasie Złotu odbyła się Międzynarodowa Konferencja Skautów Katolickich.
- Gniazdo "Śląsk" urządziło wystawę ekologiczną. Gniazdo "Mazowaze" miało studziennego "Żurawia"; Gniazdo "Łódź" przedstawiło proces produkcji lnu; "Poznań" zbudował bramę w kształcie ratusza.

## 2-

- Około 1500 starszych harcerek i harcercy pełnili osobną służbę na polach biwakowych poza Złotem, gdzie pomagali 23 tysiącom pielgrzymów ze Wschodu.
- Na Złocie była wystawa fotograficzna "Harcercze łowosy 1911-1939".
- Były występy teatryków harcerczkich, spotkania z piosenką "Słowika", koncerty orkiestry harcerczkiej z Tczewa i mandolinistów.
- Obcywały się turnieje rycerskie i pokazy wspinaczki wysokogórskiej.
- Kapelania Złotu informowała o godzinach Mszy świętych oraz o usługach duszpasterskich w Gniazdach.
- Składnica Harcerczka prowadziła sprzedaż mundurów, sprzętu turystycznego i książek harcerczkich.
- Zespół "Wiosatki" /zany z piosenek rajdowych w Bieszczadach/ dał koncert p.t. "Pod znakiem lilii"
- Złot dysponował własną łącznością radiową i telefoniczną. Na falach ultrakrótkich harcercy radio-operatorzy nawigowali łączność ze stacjami skautowymi na całym świecie m.in. ze stacją skautową na Jamboree w Korei.

## 3-

- Z boku Złotu był obóz małżeństw harcerczkich.
- Harcercy z 12 warszawskiej D.H. obozowali pod palmami i z tygrysem!
- Chorągiew pomorska miała wystawę kaszubską.
- Oboźna u harcerek jeździła na motocyklu.
- W czasie Złotu był pod-Złot skautów esperantystów.
- Trwały niekończące się Harce.
- Chorągiew wołyńska prowadziła pracownię fotograficzną.
- Był Turniej "Szukamy się na Złocie": poznań przyjaciele na szyszce, gałązce brzożowej, piórku...
- Drużny z Poznania przypłynęły na Złot kajakami.
- 11 D.H. z Kalisza była drużyna pożarnicza. "Deszcz, ulew, burza - i koniec."

Rozwiązanie: 1 - Olsztyn, 2 - Pajak, 3 - Spół





Jedna ze sławnych Kuchni Polowych na Zlocie, przeznaczona do "gotowania" puszek.

Z ostatniej chwili: W dniach 21-22 września odbył się w St. Zjednoczonych XIX Zjazd Okręgu: W zjeździe wzięli udział Druhostwo Szwagrzakowie - Naczelniczka i Naczelnik. Przewodniczącym wybrano dha dz. harc. S. Futro.

Następny numer "Na Tropie" będzie zawierał obszerne informacje o odbytym w lecie Jamboree w Korei, na którym był nasz przedstawiciel Druh phm Marek Szablewski.

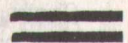
Rok XLIV  
Numer 9-10

# na tropie

Wrzesień  
Październik  
1991

**Okładka:**

Ozdobne wejście do namiotu Komendy. Fot. K. Szwagrzak



Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo ZHP poza granicami Kraju.  
Redaktor od 1953 r. hm I. Płonka, 30 Anson Rd. London NW2 3JU tel.01 452 0309.  
Adres administracji: 23-31 Beavor Lane, London W6 9AP - hm L. Kliszewicz  
K o l p o r t a ż :

Ameryka J. WIELGA 9935 Montana, FRANKLIN PARK, Illinois 60131  
Anglia hm L. KLISZEWICZ 7 Bridgford Rd., West Bridgford, Nottingham NG2 6AN  
Australia hm Stefan JANUS 31 St. Hubert Rd. EAST IVANHOE, Victoria 3079  
Kanada dz.h. Irena GRZESZCZAKOWA 47 BURBANK Drive, WILLOWDALE, Ont.M2K 1N1

Warunki prenumeraty rocznej - W. Brytania- 4 funty, Francja 50 franków,  
Australia, Kanada, Stany Zjednoczone po 8 dolarów

Czeki pocztowe wypełniać: NA TROPIE - Polish Boy Scouts and Girl Guides Assn.



archiwum  
harcerskie.pl

